

TOMASZ BYLICA

ur. 1953; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Barbara Koterwas, teatr Latarnia

„Na drogach było bezpiecznie, a ludzie byli gościnni”

Czasy były spokojne. Można było przejechać na rowerach w paręnaście osób 10, 15 kilometrów i jedna ciężarówka nas wyprzedziła. Prywatnych samochodów praktycznie nie było.

Na drogach było bezpiecznie, a ludzie byli gościnni. Kiedy przyjeżdżało się do wioski pytali: „Kto wy jesteście?” Odpowiadaliśmy: „A my jesteśmy teatrzyk taki. Teatr z Lublina” Na co oni: „Tak? A mleka się napijecie? A ziemniaków zjecie? A jak tego to w stodole jest siano to możecie przenocować” Nie było kwestii, że to kosztuje. Czasami pojawił się jakiś dziadek, który coś tam przeżył i nam o tym opowiadał. Niestety nie było metody, żeby to nagrać ani spisać.

Ideą wypraw z jednej strony było urozmaicenie życia ludziom na wsi, z drugiej urozmaicenie nam życia, a z trzeciej miały one mieć jakiś walor edukacyjny. Podczas wędrówek były więc przerwy w graniu. Mieliśmy coś zobaczyć, czegoś się nauczyć. Przekonać się, że Polska to nie jest tylko kawałek [ulicy] Lubartowskiej czy Starego Miasta. Dowiedzieć się czegoś o historii. W zależności od tego gdzieśmy byli, to pani Basia była przygotowana i zawsze coś opowiadała.

Data i miejsce nagrania	2014-04-15
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Monika Misiak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"